

NEGOCJACJE BUDŻETU UE. POLSKA KUPIŁA CZAS, CZAS TO WYKORZYSTAĆ!

Polski rząd zyskał na czasie. Jak go wykorzysta? Szczegóły mechanizmu praworządności zostaną dopiero dopracowane. Warsaw Enterprise Institute zwraca uwagę na trzy krytyczne obecnie kwestie:

1. *Dobre przygotowanie strategii odbudowy Polski*
2. *Aktywne działania lobbingsowe na rzecz przyjęcia definicji praworządności uwzględniającej narodowe specyfiki i lokalne modele jej osiągania.*
3. *Budowa szerokiej koalicji państw na rzecz poparcia polskiej strategii odbudowy*

Środki z UE – czy potrzebne?

Różnie ocenia się wpływ dotacji unijnych na rozwój gospodarczy. Chociaż to nie dotacje sprawiły, że Polska jest dzisiaj jedną z najsilniejszych gospodarek Unii Europejskiej, miały w tym swój udział o tyle, że przyspieszyły przeprowadzenie inwestycji w infrastrukturę, które przed wejściem do UE przebiegały niemrawo. Także środki z UE, które dopiero do nas napłyną – ani w ramach tradycyjnego budżetu, ani w ramach Funduszu Odbudowy UE po pandemii – nie stanowią warunku koniecznego rozwoju Polski w przyszłości. Niemniej jednak mogą go przyspieszyć. Polska ma już autostrady, ale jest zapóźniona w innych obszarach – takich, jak energetyka, czy innowacje. Te środki – mądrze wykorzystane – mogą pomóc w zmianie tego stanu rzeczy. Inną rzeczą jest, być może nawet ważniejszą, że UE nakłada na swoich członków kosztowne zobowiązania w dziedzinie polityki klimatycznej. Środki unijne, takie jak m.in. Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, służą do przynajmniej częściowego ich pokrycia.

Po co weto?

Na wniosek niektórych państw dostęp do środków unijnych w perspektywie na lata 2021-2027 oraz do Funduszu Odbudowy po pandemii ma być zależny od przestrzegania praworządności w danym państwie. Polski rząd nie chciał zaakceptować tej zasady, argumentując, że jest wystarczająco niejasna, by stać się narzędziem szantażu politycznego w rękach najbogatszych państw EU wymierzonym w państwa takie jak Polska. Abstrahując od oceny faktycznego przestrzegania praworządności w Polsce, zastrzeżenie to jest zasadne. W Brukseli zderzają się ze sobą różne interesy szukające swojego politycznego przedstawicielstwa. Przykładem unijnej legislacji, która ubiera partykularne interesy w szaty dobrze brzmiących argumentów, jest wdrożony we wrześniu Pakiet Mobilności. W teorii wynika z dbałości o pracowników sektora transportowego, w praktyce podnosi koszty firmom transportowym z państw mniej zamożnych, grożąc wyrugowaniem ich z rynku, co z kolei jest na rękę firmom z państw bogatszych. Groźba zawetowania unijnego budżetu ze strony polskiego rządu może być zatem rozumiana jako próba zapewnienia Polsce równego traktowania na arenie europejskiej, dlatego też pod tym względem należy oceniać jej skuteczność.

Czy Polska osiągnęła swój cel?

Groźba zawetowania unijnego budżetu ze strony Polski nie wyeliminowała opisanego wyżej zagrożenia. Celu nie osiągnięto. Kupiono jednak czas na jego osiągnięcie. W zamian za brak weta Rada Europejska zgodziła się przyjąć konkluzje, które pokazują, że celem Rozporządzenia jest ochrona budżetu UE przed wszelkimi rodzajami nadużyć. Oznacza to, że ewentualne naruszenia praworządności będą skutkować uruchomieniem mechanizmu tylko, jeśli naruszenia będą miały negatywne skutki dla budżetu UE. Stosowanie mechanizmu ma przy tym uwzględniać związaną z politycznymi i konstytucyjnymi strukturami tożsamości narodowej poszczególnych państw członkowskich. Te założenia brzmią dobrze, jednak są to w większości jak na razie tylko obietnice. Konkluzje Rady Europejskiej nie mają bowiem mocy prawnej. Natomiast, stoi za nimi autorytet polityczny najwyższego szczebla i historia integracji unijnej pokazuje, że to te niewiążące konkluzje Rady Europejskiej dają największe impulsy do rozwoju Wspólnoty.

Co dalej?

Na tym etapie kluczowe jest podjęcie przez Polskę aktywnych działań lobbujących na rzecz przyjęcia w ramach mechanizmu praworządności takiej definicji, która uwzględniałaby narodowe specyfiki i lokalne modele jej osiągnięcia. To jednak nie wystarczy. Mając na względzie to, żeby środki z Funduszu Odbudowy były wykorzystane w sposób jak najlepiej sprzyjający rozwojowi polskiej gospodarki, należy opracować Krajowy Plan Odbudowy (KPO), uwzględniający jej uwarunkowania i operujący we wskazanych przez UE obszarach, tj. innowacyjność, edukacja, cyfryzacja, rynek pracy, spójność terytorialna, zrównoważony transport, redukcja ubóstwa i wykluczenia społecznego, zdrowie oraz transformacja energetyczna. Ale i dobry plan nie wystarczy. KPO zatwierdzane są na poziomie Komisji Europejskiej, czyli dokładnie tam, gdzie koncentrują się często sprzeczne interesy różnych państw. Można sobie np. wyobrazić, że plany zainwestowania przez Polskę funduszy z KPO w energię atomową byłyby sabotowane przez któregoś z europejskich producentów tej technologii, gdyby jej dostawcą miały być kraj spoza Unii. Żeby uniknąć tego zagrożenia, konieczne jest aktywne poszukiwanie wśród państw UE sojuszników, którzy poparliby nasz KPO. Może to wymagać takiego KPO, by otwierał drzwi do zintensyfikowania współpracy gospodarczej z konkretnymi państwami UE – owymi potencjalnymi sojusznikami. Tworzenie KPO powinno się opierać o już zaproponowane strategie rozwojowe Polski jak choćby o „Plan odbudowy gospodarki po kryzysie Covid-19” Warsaw Enterprise Institute i Związku Przedsiębiorców i Pracodawców.